

1

Porwał mnie wicher Jego namiętności.
Przygniótł spojrzeniem szarych oczu.
Pochłonał gniewem, ujął miłością.
Przemówił wreszcie, a wtedy...
Pchnięta słów znaczeniem, sięgnęłam dna.

2

Wzburzone fale mojej furii szarpią Jego skrzydłami.
Wyrwane pióro zamieniam w płomień.
Popiołem żalu i łzami gniewu obsypuję nasze stopy.
Niemym krzykiem spojrzenia ranię dobre uczucia.
Jego dłoń pieści moje serce, a namiętność rozrywa duszę.

3

Mrok puka do wrót mojej duszy.
Czarne skrzydła łopoczą na wietrze chaosu.
Kusi mnie złem, odbiera zmysły namiętnością.
Serce obdarza bolesnym pocałunkiem.
Pozwalam mu wejść, by móc złożyć gwiazdom zbolełym głosem miłości.

Jasność puka do wrót mojej duszy.
Białe skrzydła szumią w bryzie spokoju.
Kusi mnie dobrocią, daje rozkoszy natchnienie.
Serce obdarza czułym pocałunkiem.
Pozwalam mu wejść, by móc szeptać gwiazdom rozkochanym głosem miłości.

Noc i dzień spotkały się w moim sercu.
Pomiędzy nimi ja – pewna swoich wyborów.
Dumny mrok i pokorna jasność.
Czekają na mój wyrok.
Nie nadejdzie...
Kocham ich obu.

4

Jego myśli – myślami napotkanych

Jego spojrzenie – spojrzeniem tysięcy
Jego zapach – zapachem wieków
Jego głos – głosem historii
Jego pocałunek – pocałunkiem wspomnień
Jego dotyk – dotykiem przeszłości
Jego serce – tylko moje

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Elatha, dodano 22.10.2011 11:55

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.